

MIŁOSZ STĘPIŃSKI (Szczecin)

JESSE OWENS W ŚWIETLE POLITYKI INFORMACYJNEJ III RZESZY
PODCZAS XI IGRZYSK OLIMPIJSKICH
(NA PRZYKŁADZIE „POMMERSCHE ZEITUNG”,
ORGANU NSDAP W PROWINCJI POMORZE)

„Berlin zrobił ze mnie idola”
(Jesse Owens podczas wizyty w Berlinie (Zachodnim) w 1978 r.)

Słowa kluczowe: XI igrzyska Olimpijskie w Berlinie w 1936 r., polityka i propaganda III Rzeszy a sport, sportowcy USA na XI Olimpiadzie, XI Igrzyska w prowincjonalnej prasie nazi-stowskiej

I

XI Igrzyska Olimpijskie sprawiły, że amerykański lekkoatleta Jesse Owens stał się legendą nie tylko ze względu na zdobycie czterech złotych medali w konkurencjach lekkoatletycznych, ale również ze względu na swoje rycerskie i zgodne z duchem olimpizmu zachowanie. Literatura przyznaje, że J. Owens już przed rozpoczęciem turnieju uchodził za faworyta konkurencji sprinterskich i jedną z gwiazd berlińskich igrzysk. Do stolicy nazistowskich Niemiec przybył nie jako anonimowy czarnoskóry sportowiec, lecz jeden z faworytów do złotego medalu¹. Dowodem tego są relacje w niemieckich gazetach i entuzjastyczne powitanie w stolicy III Rzeszy w lipcu 1936 r.²

Obok osiągnięć czysto sportowych Jesse zapisał się w historii jako żywa egzemplifikacja przenikania się polityki i sportu. Jego *casus* był już przed rozpoczęciem drugiej wojny światowej przykładem negatywnego odbioru Adolfa Hitlera jako rasisty i ksenofoba. Jednym z symboli berlińskiej olimpiady trwale zapisanym w historiografii światowej jest niechęć dyktatora do pogratulowania Owensowi pierwszego sukcesu w biegu na 100 m w dniu 3 VIII 1936 r. Miał on w obliczu

¹ 1936. *Olimpiada w Berlinie*, [in:] *Kronika sportu*, red. M. M. Michalik, Warszawa 1993, s. 384, 392. W dniu 25 V 1935 r. J. Owens ustanowił rekord świata w biegu na 100 jardów (9,4 sek.), następnie w skoku w dal fantastycznym wynikiem 8,13 m, a także na 200 m (20,3 sek.); w sumie ustanowił sześć rekordów świata w trzy kwadransie.

² *Ibid.*, s. 392; G. Walters, *Igrzyska w Berlinie. Jak Hitler ukradł olimpijski sen*, tłum. N. Radomski, Poznań 2008, s. 120–122 (na temat sukcesów i rekordów sportowych Owensa z lat 1934–1936).

triumfującego czarnoskórego sportowca demonstracyjne opuścić Stadion Olimpijski³. Wielu współczesnych autorów wskazuje, że postawa Führera wobec czarnoskórego Amerykanina jest raczej legendą – bodaj jedyną moralno-symboliczną satysfakcją antyfaszystowskiego ruchu bojkotu XI Olimpiady⁴. Mimo najnowszych badań pogląd o „ucieczce Hitlera przed Owensem” nadal utrzymuje się w literaturze naukowej i popularno-naukowej. Można pokusić się o stwierdzenie, że postawa ta uwłaczałaby inteligencji Hitlera i wybitnym – bądź co bądź – uzdolnieniom Josepha Goebbelsa w dziedzinie propagandy.

Historiografia polska uznaje XI Igrzyska za nieodłączną część totalitarnej polityki wodza III Rzeszy. W pracach rodzimych autorów podkreśla się pełne oddanie organizatorów i społeczeństwa w służbę niczym nieskrępowanej propagandy nacjonalizmu i rasizmu. Niemieccy gospodarze mieli, ich zadaniem, zerwać całkowicie z duchem olimpizmu i hasłami pokojowego współistnienia narodów i państw, w tym z zasadą *fair play* i obiektywnym informowaniem o sukcesach poszczególnych reprezentacji narodowych. Ponadto publiczność niemiecka miała kierować się rasizmem, przykładowo pomniejszając wielkość dokonań czarnoskórych olimpijczyków z USA⁵. Z drugiej strony Władysław Dobrowolski w swojej pracy – wydanej już w 1948 r. – unika ocen politycznych olimpiady 1936 r.⁶ Jest to jednak wyjątek w powszechnej regule obowiązującej po drugiej wojnie światowej, która nakazywała unikania tematu XI Igrzysk lub ukazywanie ich wyłącznie w czarnym świetle.

Historiografia niemiecka jest zgodna w kwestii doniosłego miejsca XI Igrzysk w długim paśmie sukcesów Hitlera w latach 1933–1938, w którym poczesne miejsce zajmuje także zerwanie z „polityką wypełniania zobowiązań Wersalu”, sukcesy w likwidacji bezrobocia, walka o „niemieckość” kultury narodowej i podniesienie antysemityzmu do rangi doktryny państwowej. Nazistom udało się również uspić obawy Zachodu i USA i nadać berlińskim igrzyskom pozorne cechy kontynuacji ducha olimpizmu i wierności wszystkim ideałom, jakie legły u podstaw olimpizmu doby nowożytnej⁷. W ocenie całej polityki informacyjnej poprzedzającej olimpiadę, jak i w trakcie jej trwania reżym zrezygnował zarówno z eksponowania nazistowskiego (w tym „aryjskiego”) rozumienia kultury i sztuki, jak i prezentacji dalekosiężnych, prawdziwych celów gospodarzy.

W historiografii nie tylko niemieckiej podejmuje się od pewnego czasu próby uzyskania zróżnicowanego obrazu tych igrzysk. Nie kwestionuje się ich miejsca

³ A. Jucewicz, *Trzy olimpiady*, Warszawa 1972, s. 46–47; K. Gryzewski, *Moja Olimpiada. Swastyki nad olimpijskimi kółkami*, Dysk Olimpijski, 1968, nr 8, s. 25.

⁴ Tego zdania są m.in. biograf J. Owensa William Baker i autorzy obszernych opracowań dotyczących igrzysk w Berlinie, mianowicie Christopher Hilton i Gay Walters.

⁵ J. Kochanowski, *Olimpiady pełne polityki*, Wiedza i życie, 1996, nr 7, s. 38–42; także G. Młodzikowski, *Olimpiady ery nowożytnej. Idea i rzeczywistość*, Warszawa 1984, s. 123–124; A. Papee, *Moje cztery Olimpiady [4]. Berlin 1936 r.*, Dysk Olimpijski, 1970, nr 12, s. 24–25.

⁶ W. Dobrowolski, *Polska w Igrzyskach Olimpijskich*, Jelenia Góra 1948, s. 113–151.

⁷ R. Rürup, *Die Olympischen Spiele und der Nationalsozialismus*, Berlin 1996, s. 20.

w realizacji planów totalitarnego ujarzmienia narodu niemieckiego, a następnie całej Europy, ale zwraca uwagę na ich wyjątkowość w historii igrzysk olimpijskich pierwszej połowy XX w. Mimo politycznego kontekstu stanowiły one kamień milowy w historii olimpiad i wyznaczały przejście do epoki profesjonalnego pod kątem medialności sportu wyczynowego. Przełom ten dotyczył skali inwestycji budowlano-komunikacyjnych w Berlinie⁸, m.in. perfekcyjnej organizacji, skali międzynarodowego zainteresowania, wielkości i nowoczesności Kompleksu Olimpijskiego oraz zaawansowania technicznego systemów przenoszenia i prezentacji informacji (radio, TV i film), które znalazły odzwierciedlenie w bogatej, ukazującej się już w 1936 r. literaturze informacyjno-propagandowej (także instytucji ministerialnych i akademickich niemieckiego sportu), w tym Albumów Olimpijskich⁹. Skalę postępu wyznaczyły także niektóre pionierskie innowacje, jak pierwsza wędrowka Ognia Olimpijskiego z Olimpii do Berlina, która od tego czasu stała się nieodłącznym elementem olimpijskiej ceremonii¹⁰. XI Olimpiada zajmuje i będzie zajmować historyków niemieckich także dlatego, że pozostaje trwałym rozdziałem historii i sportu olimpijskiego Niemiec. Przyczynił się do tego nie tylko kontekst polityczny, ale i historyczny triumf drużyny niemieckiej (co prawda nazistowskiej) nad hegemonem USA¹¹. Towarzyszące olimpiadzie pokazy, przemarsze i manifestacje świadczyły, że faszyci nie zrezygnowali z manifestacji swoistego rozmiennienia sportu, jako instrumentu tworzącego nowego, młodego, godnego wspólnoty narodowej, „Volku” i Wielkich Niemiec człowieka. Nader zręczne wplatanie tych wątków w tradycje olimpizmu musiało utrudniać krytykę tych składowych.

Przypomnijmy, że władze Rzeszy zapewniały światowe organizacje sportu i opinię publiczną o swoim przywiązaniu do zasad olimpizmu i gotowości uczynienia z XI Igrzysk w Berlinie niezwyklego wydarzenia. Miały się do tego przyczynić

⁸ W. Schache, 1933–1945. *Bauen im Nationalsozialismus. Dekoration und Gewalt*, [in:] *750 Jahre Architektur und Städtebau in Berlin*, hrsg. v. J. P. Kleihues, Berlin 1987, s. 184–212; Z. Tołłoczko, *Architektura i społeczeństwo. Przegląd zagadnień budownictwa i urbanistyki w Niemczech od około roku 1850 do około 2000, od późnoromantycznego historyzmu do późnego socjodernizmu*, Kraków 2005, s. 186–221; *Das XX Jahrhundert. Kultur-Kunst-Politik und Gesellschaft*, hrsg. v. A. Bahrenther, Berlin 2000.

⁹ *Olympia 1936. Die Olympischen Spiele 1936 in Berlin und Garmisch-Partenkirchen*, Atlona 1936; W. Schnauk, *Wie die olympischen Kampfstätten wurden. Vom „alten” Stadion zum Reichssportfeld*, [in:] *Leibesübungen und körperliche Erziehung*, 1936, H. 15/16, s. 421–426; *Das Reichssportfeld. Eine Schopfung des Dritten Reiches für die Olympischen Spiele und die Deutschen Leibesübungen*, hrsg. v. Reichsministerium des Innern, Berlin 1936; *Das Olympische Dorf erbaut von der Wehrmacht des Dritten Reiches zur Feier der XI. Olympischen Spiele*, Berlin 1936.

¹⁰ K. Lennartz, W. Borgers, A. Hofer, *Olympische Siege. Medaillen-Diplome-Ehrungen*, München 2000, s. 231–237; R. Rürup, op.cit., s. 7–10, 65–66.

¹¹ G. Młodzikowski, op.cit., s. 381–382. Ogółem Niemcy zdobyli 33 złote, 26 srebrnych i 30 brązowych medali, dystansując USA z odpowiednio 24, 20 i 12 medalami. Warto podkreślić, że wraz z bardzo wieloma punktowanymi miejscami (4–5), Niemcy triumfowali przed USA także w ogólnej klasyfikacji. Niemcy zwyciężyli głównie w konkurencjach technicznych, w lekkiej atletyce, w wioślarstwie, jeździectwie, strzelectwie, kolarstwie, szermierce i gimnastyce. Na sześć medali rozdanych w jeździectwie Niemcy zdobyli wszystkie.

gigantyczne kampanie propagandowe i dyplomatyczne. Przykładem mogą być oficjalne wystąpienia m.in. na uroczystym posiedzeniu MKOI w Auli Uniwersytetu im. Fryderyka Wilhelma oraz podczas konferencji prasowej J. Goebbelsa dla 200 przedstawicieli prasy, filmu i radia.

Niemcy przygotowywały się do igrzysk bardzo starannie, a reżym wykazywał rosnącą z miesiąca na miesiąc pewność siebie, popartą dodatkowo sukcesem olimpiady zimowej w Garmisch-Partenkirchen. Podjęto próbę przedstawienia rzeczywistości społecznej III Rzeszy, za którą kryły się liczne nisze i obszary swobody, silnie zróżnicowane w obrębie poszczególnych warstw i organizacji społecznych oraz faz rozwojowych¹². Do dyspozycji reżymu stały gigantyczne środki propagandowe, pozostające w gestii powstałego w marcu 1933 r. Ministerstwa Uświadomienia Narodowego i Propagandy. Instytucjonalne formy tej propagandy objęły w niepodzielne władanie wszystkie techniczne środki masowego oddziaływania – głównie prasę, radio i film. Dało to reżymowi nieograniczone możliwości realizacji doktryny nazistowskiej, wspierane przez „mistrza propagandy” J. Goebbelsa¹³. Już na tydzień przed olimpiadą zaprzestano jakichkolwiek antysemickich tyrad, a akcja usuwania antysemickich haseł objęła całą III Rzeszę¹⁴. Nakazem Hitlera aparat propagandowy, polityczny i policyjny nazistowskich Niemiec wstrzymał się z jakimikolwiek formami agitacji wobec gości zagranicznych. Przeważał pogląd, że najlepszym środkiem będzie traktowanie gości w pozornie apolityczny sposób i przemycanie doktryny nowego państwa niemieckiego na drugim planie. Ta ocena znalazła zresztą potwierdzenie w zachowaniu gości, którzy opuszczali Niemcy z pozytywnymi odczuciami¹⁵. Z doktryny Goebbelsa wyłamywał się momentami „Der Angriff”, który czarnoskórych sportowców USA nazywał „czarnymi pomocnikami”. Zapomniał się również sam Joachim von Ribbentrop, który w rozmowie z córką ambasadora USA w Berlinie posunął się nawet do absurdalnego oskarżenia Amerykanów o oszustwo poprzez sięgnięcie po czarnoskórych „niełudzi”¹⁶.

II

W niemcoznawstwie brakuje badań charakteryzujących wyrafinowaną, nacechowaną perfekcyjną inscenizacją „państwa pokoju” propagandę nazistowską zawartą nie w prasie ogólnoniemieckiej (np. „Volkischer Beobachter” czy „Der Angriff”) czy oficjalnych wydawnictwach na okres trwania Olimpiady (np. „Olym-

¹² Ch. Klessmann, *Opozycja i rezystencja w dwóch niemieckich dyktaturach*, [in:] idem, *Sporne problemy współczesnej historii Niemiec. Studia i szkice*, tłum. J. Kałużny, I. Sellmer, M. Tomczak, Poznań 1999, s. 329.

¹³ F. Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*, Wrocław 1985, s. 252–252. Autor pisze, że złowrogie zalety ministra uświadomienia narodowego i propagandy potwierdzają wszyscy jego współcześni biografowie.

¹⁴ J. Fest, *Hitler. Eine Biographie*, Frankfurt am Main–Berlin 1987, s. 707, 1114, przyp. 72.

¹⁵ R. Rürup, op.cit., s. 7–10, 20. Podobnie sportowcy, w ich oczach ruch olimpijski stał ponad polityką, a jako olimpijczycy wznosili się moralnie ponad bojkot. Uważali, że byli tam jedynie dla sportu: G. Walters, op.cit., s. 340–341.

¹⁶ W. Baker, *Jesse Owens. An american life*, New York 1986, s. 100.

pia Zeitung”), ale w prasie regionalnej. Stanowiła ona, obok radia, podstawową płaszczyznę komunikacji reżimu ze społeczeństwem w celu uświadomienia celów i przebiegu XI Igrzysk.

W pracy podjęto próbę opisanie sposobu prezentacji kadry olimpijskiej USA w „Pommersche Zeitung” – organie NSDAP prowincji Pomorze. Gazeta ukazywała się w Szczecinie od 1932 r. i była głównym organem prasowymi partii narodowo-socjalistycznej w tym regionie¹⁷.

Reżym przywiązywał wielką wagę do szerokiej identyfikacji społeczeństwa z celami, jakie dyktatura wiązała z igrzyskami. Gigantyczna liczba osób, także z zagranicy, jakie odwiedziły olimpiadę, świadczyła, że miała ona stać się kolejnym wydarzeniem legitymującym „nowe Niemcy”. Redakcja „Pommersche Zeitung” nie stała się jedynie przekaznikiem serwisu centralnego, lecz zainstalowała na cały okres trwania igrzysk w Berlinie specjalny zespół korespondentów i fotografów. Relacje z imprezy ukazywały się systematycznie na łamach „Pommersche Zeitung” w czasie trwania sportowych zmagania. Do wydania dołączono specjalny, bogato ilustrowany dodatek pt. *Olympische Spiele 1936*.

Występom Amerykanów w Berlinie poświęcano najwięcej miejsca, szczególnie podczas trwania zawodów lekkoatletycznych w dniach 2–9 sierpnia, kiedy to czarnoskórzy atleci z USA zdominowali bieżnię i skocznie Stadionu Olimpijskiego. Dominowali również na sąsiedniej pływalni. Jak już wspomniano, „Pommersche Zeitung” poświęcała wiele miejsca sprawozdaniom z olimpiady, zamieszczając je albo na pierwszej stronie, albo w dodatku *Olympische Spiele 1936*. W czasie imprezy materiały na jej temat zajmowały całą lub większą część pierwszej strony, szczególnie w dniu otwarcia i zamknięcia igrzysk. Eksponowano piękno Kompleksu Olimpijskiego, nie zapominając przy tym o obowiązkowej dawce indoktrynacji. Podobnie jak w „Volkischer Beobachter” i innych partyjnych dziennikach prowincjonalnych uwagę czytelnika świadomie kierowano na osobę Hitlera, będącego niemal codziennym gościem na Stadionie Olimpijskim lub torze wioślarskim w Grünau.

Szczególne skupienie uwagi niemieckich mediów na reprezentacji USA mogło mieć związek z decydującą rolą, jaką odegrał Komitet Olimpijski USA, a szczególnie Avery Brundage w przeforsowaniu decyzji o udziale USA w XI Igrzyskach. Jego nieprzejednana postawa skutecznie złamała wewnętrzną opozycję w łonie Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego, która głównie pod naciskiem lobby żydowskiego starała się sprzeciwić wyjazdowi Amerykanów do brunatnego Berlina. Udział sportowców USA załamał ostatecznie międzynarodową kampanię bojkotu tej olimpiady¹⁸.

¹⁷ „Pommersche Zeitung. Führende Tageszeitung Pommerns. Parteiamtliche Zeitung der NSDAP Gau Pommern. Nachrichtenblatt der Landesbauernschaft, der Deutschen Arbeitsfront sowie aller Behörden” (dalej cyt. PZtg).

¹⁸ G. Młodzikowski, op.cit., s. 121–122; A. Jucewicz, op.cit., s. 33–35.

Wytyczne dotyczące traktowania ekspedycji zza oceanu szły naturalnie od samego Goebbelsa. Wzorem dla regionalnych redakcji pozostawał „Volkischer Beobachter”, w którym systematyczne doniesienia o ostatnich przygotowaniach do olimpiady i przybywających do Niemiec pierwszych reprezentacjach ukazywały się od początku lipca 1936 r. Innym przykładem dla „terenowych” redakcji mógł być specjalny, liczący 44 strony dodatek do „Volkischer Beobachter” zatytułowany *Olympia-Sonderausgabe. Olympia-Berlin*¹⁹. Był on prawdziwym „majstersztykiem” propagandy i kreacji rzeczywistości. Można było w nim znaleźć sugestywnie ukazane osiągnięcia techniki, gospodarki i polityki społecznej III Rzeszy wyrafinowane zmieszane z wiernością starożytną i nowożytną idei olimpijskiej. Wszystko to okraszał naturalnie mit pokojowej misji Führera w świecie.

Od początku lipca 1936 r. aż do końca trwania olimpiady eksponowano niemal w każdym doniesieniu atmosferę gościnności i wierności Rzeszy dla olimpizmu. Treści te prezentowano przy pomocy świetnych zdjęć i rozbudowanej frazeologii. Wioskę olimpijską np. określano mianem „wioski pokoju”²⁰. Swoją wkład w utrwalanie tego fałszywego wizerunku miała również Leni Riefenstahl, która przygotowywała się do nakręcenia oddającego ideały szlachetnej rywalizacji sportowej filmu olimpijskiego²¹. Z czołówek gazet do czytelników uśmiechały się twarze poszczególnych, często egzotycznych reprezentacji olimpijskich. Na innych ujęciach prezentowano szczęśliwych berlińczyków witających na przykład Francuzów na dworcu kolejowym. W tym panteonie obłudy nie mogło zabraknąć przedstawicieli władzy. W jednym z wydań można było zobaczyć serdeczny uśmiech ministra J. Goebbelsa witającego się z członkami polskiej reprezentacji jeździeckiej, przedstawianej mu przez ambasadora Józefa Lipskiego. Jest oczywiste, że główny dziennik NSDAP wyznaczał dla regionalnych dzienników analogiczne cele, to jest ukazanie Hitlera jako orędownika pokoju i porozumienia, Berlin zaś jako stolicę pokoju i olimpizmu.

W artykule pióra redaktora Paula Simona gazeta nawiązywała do szczytnych ideałów olimpijskich, demonstrując obowiązującą w propagandzie III Rzeszy, jako gospodarza XI Igrzysk, wierność szczytnym ideałom olimpizmu i przywiązanie nazistów do ideałów pokoju i pokojowej rywalizacji. Przypominano czytelnikom, że „nowe” Niemcy są uznanym członkiem międzynarodowej społeczności, która z pełnym zaufaniem powierzyła III Rzeszy – wzorem m.in. Grecji, Holandii, Francji czy USA – organizację w 1936 r. tego największego święta społeczności sportowej. W podobnym duchu na łamach gazety wypowiedział się w apelu do mieszkańców prowincji Pomorze gauleiter i prezydent Franz Schwede (Coburg). Apelował on o udział w tym ogromnym święcie Niemiec wszystkich, którzy czują

¹⁹ Volkischer Beobachter (dalej cyt. VB), Ausgabe 184, Jg. 48 (31. Juli 1936), *Olympia-Sonderausgabe. Olympia-Berlin*.

²⁰ Ibid. (2. Juli 1936).

²¹ Ibid. (4. Juli 1936), *Eine Untertreibung mit Leni Riefenstahl. Wie der Olympia-Film vorbereitet wurde*.

się prawdziwymi patriotami. Ci, którzy z jakichś powodów nie są w stanie udać się do stolicy, winni zdaniem Schwede zademonstrować swoje zaangażowanie w „narodowe przedsięwzięcie” poprzez m.in. przyozdabianie domów i ulic. „Pommersche Zeitung” podkreślił zaszczytne uczestnictwo czterech Pomorzan („Pommersche Olympikonen”) w niemieckiej reprezentacji olimpijskiej (w biegach średnich, w sztafecie, pływaniu i boksie)²².

Pierwszą relacją w „Pommersche Zeitung” o przybyciu „jankesów” do III Rzeszy była informacja o przyjeździe do Berlina legendarnego Charlesa Lindberga. Miało to miejsce 22 VII 1936 r. Dzień później Hermann Goering udzielił amerykańskiemu lotnikowi audiencji w świeżo wzniesionym, imponującym gmachu Ministerstwa Lotnictwa Rzeszy przy Wilhelmstrasse. Przybycie reprezentacji olimpijskiej USA udokumentowano 27 lipca ogromnym zdjęciem, ukazującym długą kolumnę autobusów z amerykańskimi sportowcami przed berlińskim ratuszem²³. Wokół aut tłoczył się tłum wiwatujących kibiców. Dziennik donosił o ogromnej popularności sportowców USA, którym podczas treningów towarzyszyły rzesze zwolenników, dziennikarzy i oficjeli. W dodatku *Olympische 1936 Spiele* z 28 lipca traktującym o przebiegu treningów gimnastyków i lekkoatletów z Włoch, Japonii, RPA, Australii i USA głównym tematem był Jesse Owens. Korespondenci już wówczas, na kilka dni przed startem, podkreślali jego niesłychanie swobodny bieg, niemożliwy do naśladowania²⁴.

W „Pommersche Zeitung” sposób informowania o reprezentacji USA i formułowane oceny były sprawdzianem respektowania przez regionalny organ NSDAP głównych założeń reżymu wobec XI Igrzysk. Uwagę czytelnika kierowano z jednakową siłą na sportowców czarnoskórych, jak i białych. Wiadomości o Amerykanach ukazywały się na tle barwnego opisu pozytywnej atmosfery, jaka panowała we Wiosce Olimpijskiej wraz z napływem kolejnych ekip olimpijskich²⁵. Klimat w Döberitz przypominał światowe święto młodzieży, szczególnie gdy bramę główną przekraczały po raz pierwszy ekipy z tak „orientalnych” miejsc globu, jak Afryka, Australia czy Ameryka Południowa. Zawodnicy na przemian trenowali lub obserwowali treningi swoich potencjalnych przeciwników. Treningi Amerykanów cieszyły się szczególnym zainteresowaniem. Zajęciom przyglądali się oficjele, zwykli berlińczycy, jak i szeroka grupa dziennikarzy z różnych części świata. W końcu lipca korespondenci „Pommersche Zeitung” donosili o wielkim zainteresowaniu szeregu specjalistów z dziedziny pływania metodami treningowymi stosowanymi przez amerykańskich skoczków. Dodawano przy tym, że wielkie emocje zaczną

²² PZtg, Jg. 5, Nr. 32 (1. August 1936), *Vier Pommer kämpfen um Medaillen*. Chodziło szczególnie o Wilhelma Leichuma, rekordzistę świata i Europy w skoku w dal oraz Erwina Gillmeistera (sprinty, średnie dystanse i sztafeta 4 x 100 m).

²³ G. Walters, op.cit. Na temat przyjęcia w ratuszu zob. w: ibid., s. 195–196.

²⁴ PZtg, Jg. 5, Nr. 28 (28. Juli 1936), *Owens läuft wunderbar locker. Hochbetrieb auf der Dorfbahn- Unbekannte Wasserballnation Island. Amerikanische Sprinter*.

²⁵ Ibid, Nr. 27 (27. Juli 1936), *Lebhafter Trainingbetrieb im Olympischen Schwimmstadion*.

się już po 1 sierpnia, kiedy to swoje występy rozpocznie Jesse Owens²⁶. Potwierdza to biograf Owensa – William Baker, który o dosłownej miłości berlińczyków do Owensa pisze w rozdziale pod wymownym tytułem: „Jesse Owens i berlińczycy – polityczne love story”²⁷. Owens wspominał: „wszędzie spotykały nas owacje. Ludzie patrzyli na nas w Berlinie nie jak na »czarnych«, ale jak na ludzi, którzy osiągnęli wynik sportowy”²⁸.

Niemieccy czytelnicy musieli znać amerykańskie sławy, „Pommersche Zeitung” wymienia bowiem ich nazwiska bez przybliżania choćby pobieżnych biografii. Dotyczyło to także Jesse Owensa, który przybył do Berlina opromieniony sławą²⁹ starszych i aktualnych sukcesów odniesionych na bieżni³⁰. Podobnie rzecz się miała z amerykańskimi pływakami. W relacjach prasowych wymieniano ich po nazwiskach, koncentrując uwagę czytelnika na tych najlepszych, m.in. Marshallu Wayne, Dorothy Poyton-Hill czy Marjore Gestring.

W centrum uwagi serwisu fotograficznego redakcji „Pommersche Zeitung” z Wioski Olimpijskiej pozostawali bezsprzecznie Amerykanie, których podobizny często zajmowały połowę strony. W wydaniu z 1 sierpnia gazeta zamieściła duże zdjęcie Owensa, tytułując go dużą czcionką – „rekordzista świata”. Kolejne zdjęcia ukazywały czarnoskórego sportowca podczas posiłku z także czarnoskórym kolegą z kadry – Davidem Abrittonem, następnie w czasie treningów.

Gazeta podkreślała, że wszystkie występy Owensa na Stadionie Olimpijskim trzymały publiczność w ogromnym napięciu. Jego kolejne rekordy nagradzane były owacjami. Warto podkreślić, że twierdzenia części historiografii o poprzedzającej przybycie Owena dyskredytującej go kampanii prasy nazistowskiej nie znajdują w „Pommersche Zeitung” odzwierciedlenia³¹.

III

W obszernej relacji dotyczącej ceremonii otwarcia igrzysk³² komentatorzy koncentrowali swoją uwagę na wspaniałym, szczerze wypełnionym kibicami Stadionie Olimpijskim i – naturalnie – Führerze. Obecności Amerykanów nie poświęcono wiele miejsca. Uwaga gazety ponownie skierowała się ku J. Owensowi w momencie rozpoczęcia biegów kwalifikacyjnych na 100 m, które odbyły się 2 sierpnia. Owens uzyskał fantastyczny czas 10,2 sekundy, co było nowym rekordem świata. Gazeta uznała, że faworyt jest nie do pokonania i potwierdził swoje słuszne aspiracje do złotego medalu. Korespondenci „Pommersche Zeitung”

²⁶ Ibid., Nr. 28 (28. Juli 1936), *Owens läuft wunderbar locker. Hochbetrieb auf der Dorfbahn-Unbekannte Wasserballnation Island. Amerikanische Sprinter.*

²⁷ W. Baker, op.cit.

²⁸ N. Duncanson, *The fastest man on Earth*, London 1988, s. 22.

²⁹ G. Walters, op.cit., s. 120–122.

³⁰ 1936. *Olimpiada w Berlinie*, s. 384, 392.

³¹ G. Walters, op.cit., s. 9.

³² Szczegółowy program dnia 1 sierpnia, w tym ceremonii otwarcia zob. w: G. Młodzikowski, op.cit., s. 122–124.

podkreślali również, że nikomu z pozostałych biegaczy nie udało się zbliżyć do tego rezultatu i tylko niewiarygodne nieszczęście mogłoby zaprzepaścić zwycięstwo Murzyna w finale. „Pommersche Zeitung” wyrażał jednocześnie uznanie dla „zasłużonego bojownika Niemiec w tej dyscyplinie” – Ericha Borchmeyera, który jako jedyny przedstawiciel III Rzeszy zakwalifikował się do finału³³.

Gdy nowy rekord świata nie został uznany wskutek siły wiatru, gazeta pocieszała (!) Owensa i jego sympatyków, że kolejną szansę będzie on miał w następnych biegach. „Pommersche Zeitung” informował, że nikt nie zwracał uwagi na pozostałe – rozgrywane równolegle do biegu na 100 m – konkurencje. Wszyscy z napięciem czekali na kolejny start Jesse Owensa, tym razem w ostatnim biegu przedfinałowym. Gazeta relacjonowała to w następujący sposób: „W ostatnim przedbiegu na 100 m startował Murzyn Jesse Owens na torze zewnętrznym. Wszyscy pozostawali pełni napięcia w obliczu biegu fenomenalnego czarnoskórego Amerykanina. Cesar [Malta – M. S.] popełnił falstart. Pięciu biegaczy wróciło i potem Murzyn rozpoczął ten wspaniały bieg. Jego nogi frunęły, uwolnione od jakiegokolwiek siły przyciągania. Idealny atleta biegł samotnie przez bieżnię, bowiem jego rywale... zdawali się w porównaniu z Murzynem pozostawać w miejscu. Czas 10,3 sekundy, równy najlepszemu obowiązującemu rezultatowi potwierdza najlepiej, jak niezwykle są możliwości cudownego amerykańskiego biegacza”³⁴.

Na start finałowy Owensa czekano z wielkim napięciem. W relacji z finału 100 m gazeta donosiła wielkimi literami *Pierwszy rekord świata* i dołączyła duże zdjęcie finiszujących sprinterów. Atmosferę bezpośrednio poprzedzającą bieg finałowy oraz sam jego przebieg „Pommersche Zeitung” relacjonowała w tych słowach: „Podczas gdy skoczkowie wzwyż walczyli o rozstrzygnięcia, a oszcypy pań fruwały w powietrzu, podchodzą do startu wyczytani uczestnicy biegu na 100 m. Niemal nikt nie zwraca uwagi na zwycięstwo Strandberga w pierwszym biegu. Wszyscy czekają na Jesse Owensa, który jest wywołany do drugiego biegu. W najwyższym napięciu cały stadion wbija wzrok w linię startu, za którą niemiecki sędzia Miller ma dać sygnał do biegu. Nie słychać, jak strzał wyrzuca biegaczy z dziur, widać tylko, jak grupa wspaniałych atletów wypada z linii startu. Jesse Owens na ich przedzie. W połowie dystansu nawet ogląda się za siebie i potem jako zwycięzca przekracza cel z niesamowitą pewnością siebie. Następnie głos z głośnika: 10,2 sekundy! 10,2 sekundy wydawało się czasem przed laty w Los Angeles nieosiągalnym, dzisiaj to już rzeczywistość. Gdzie leżą granice ludzkiej zdolności wyczynu?”

Analiza innych, oficjalnych wydawnictw olimpijskich świadczy o tym, że organ zachodniopomorskiej NSDAP pozostawał w głównym – inspirowanym centralnie – nurcie. Podobne zainteresowanie Owensem zaprezentowała urzędowa, monumentalna, dwutomowa publikacja pt. *XI. Olympiade Berlin 1936. Amtlicher*

³³ PZtg, Jg. 5, Nr. 34 (3. August 1936), *Jesse Owens läuft spielend Weltrekord. Der Neger erzielt über 100 m 10,2 sek. – Spannende Vor- und Zwischenläufe – Borchmeyer behauptet sich.*

³⁴ *Ibid.*, *Jesse Owens läuft spielend Weltrekord. Der Neger erzielt über 100 m 10,2 sek. – Spannende Vor- und Zwischenläufe – Borchmeyer behauptet sich. Im Schluss Vorlauf Jesse Owens mit 10,3 sek.*

Bericht. W środku można znaleźć liczne zdjęcia Jessiego opatrzone życzliwym komentarzem, wyrażającym żal, że nadmierna siła wiatru nie pozwoliła mu poprawić rekordu świata³⁵. W podobnym tonie o czarnoskórym sprinterze wyrażała się „Olympia Zeitung” – oficjalna „kronika” XI Olimpiady. Wprawdzie Owens (co dość osobliwe) nigdy nie pojawił się na okładce tego ważnego z punktu widzenia celów propagandowo-informacyjnych periodyku, to jednak jego sukcesy były skrupulatnie uwypuklane wewnątrz poszczególnych numerów. Już w przedbiegach tytułowano go wymownie „cudownym biegaczem” i poświęcano dużą część serwisów zdjęciowych³⁶. Jego pierwszy złoty medal w biegu na 100 m uczczono (choć nie na pierwszej stronie) dużym zdjęciem z podpisem: „Jesse Owens biegnie 100 m w czasie rekordu świata”³⁷. W kolejnych wydaniach zamieszczano zdjęcia Owensa w pozycji startowej, w trakcie biegu finałowego, z wianuszkiem medali na szyi oraz w objęciach dwóch innych amerykańskich sprinterów.

Pod zdjęciami umieszczono tytuły, które wyrażały uznanie dla czarnoskórego biegacza: „Jesse Owens biegnie 100 metrów w czasie rekordu świata!”, „Fantastyczny wynik Amerykanina Jesse Owensa na 100 metrów. Amerykanin mija z wielką przewagą metę [...]”³⁸. Podobnej treści podpisy widniały pod fotografiami innych amerykańskich sportowców: „Woodroof w trakcie biegu na 800 m nie do pobicia!”, „Glenn Hardin na 400 m przez płotki – zdobył zwycięstwo”, „Helen Stephens wygrała przekonywająco”.

Sprawozdawczość gazety cechowało dwukrotne przypomnienie triumfów Amerykanów – na jeden i dwa dni po ich okazałych zwycięstwach.

Wydarzenia lekkoatletyczne trzeciego dnia igrzysk także stały pod znakiem doniesień o kolejnych sukcesach Amerykanów. Informowano o zwycięstwie Helen Stephens nad Stanisławą Walasiewiczówną (Stella Walsh). Na dołączonym do tekstu zdjęciu widać obie uśmiechnięte panie zwrócone twarzami i składające sobie gratulacje.

³⁵ XI. *Olympiade Berlin 1936 Amtlicher Bericht*, Bd. I, hrsg. v. Organisationskomitee für die XI. Olympischen Spiele Berlin E.V., Berlin 1936, s. 604: „Wielka przewaga objawiła się już we wszystkich biegach eliminacyjnych i przedbiegach. Tylko aparaty mierzenia siły wiatru nie pozwoliły uznać mu czasu, będącego nowym rekordem olimpijskim i rekordem świata”.

³⁶ *Japaner sind Startkünstler – Jesse Owens ist der Wunderläufer*, Olympia Zeitung. Offizielles Organ der XI. Olympischen Spiele 1936 in Berlin, Nr. 14 (3. August 1936), s. 236.

³⁷ PZtg, Jg. 5, Nr. 34 (3. August 1936), *Jens Owens läuft 100 Meter in Weltrekordzeit*. Następne miejsca zdobyli: Ralph Metcalfe (USA; 10,4 sek.), Martinus Osendarp (Holandia; 10,5 sek.), Frank Wykoff (USA), Erich Borchmeyer (Niemcy) i Lennart Strandberg (Szwecja). W Albumie Olimpijskim zdjęcie ukazuje Owensa podczas startu w finale 200 m, a oba zdjęcia główne, w biegu na 100 i 200 m były szczytem artysty, prezentowały piękno sylwetki Owensa w biegu (*Die Läufe*, [in:] *Olympia 1936*, s. 26–27).

³⁸ PZtg, Jg. 5, Nr. 35 (4. August 1936), *Des Amerikaners Jesse Owens phantastische Leistung im 100-m-Lauf*. R. Mectalf był, podobnie jak J. Owens, czarnoskórym Amerykaninem. W opisie biegu finałowego gazeta napisała, że to niezwykle, iż zawodnik, który okazał się najszybszym sprinterem świata, zakończył wszystkie eliminacje jako bezkonkurencyjny zwycięzca.

Obszernie i – co ważne – obiektywnie opisano pasjonujący konkurs skoku w dal. Wyjątkowość tego wydarzenia opierała się nie tylko na liczbie uczestników, ale przede wszystkim na ekscytującym przebiegu, gdzie po drodze do finału kilka razy bito rekord świata! Dodatkowym smaczkiem była zaciekle rywalizacja „aryjczyka” – Niemca Carla Longa z „niearyjczykiem” – Owensem. Tytuł w gazecie miał postać: *Złoto pozostało w sferze marzeń. Ostatni skok po rekord świata*. Dalej korespondent relacjonował występ w następujących słowach: „Fantastyczne rezultaty w skokach. W ostatnim skoku rekord świata, w którym tylko fenomen Jesse Owens przeszkodził pewnemu niemieckiemu sukcesowi, a drugi Niemiec Lutz Long okazał się najlepszym europejskim skoczkiem w dal. Po zawodach zaś Owens i Long ramię w ramię opuścili Stadion”.

Ciekawy jest szczególnie ten ostatni fragment. Gazeta donosiła, że po rekordowym skoku Owensa Niemiec Long natychmiast podbiegł do Amerykanina z gratulacjami i wspólnie długo rozmawiali w drodze z bieżni³⁹. „Pommersche Zeitung”, jak przystało na lokalny publikator, uhonorował Pomorzana Wilhelma Leichuma, który zajął 4 miejsce *ex aequo* z Włochem Masseyem ze świetnym wynikiem 7,73 m⁴⁰.

Pojedynek Jesse Owensa z Lutzem Longiem stał się jedną z centralnych opowieści, wykorzystaną przez propagandę, która nie uroniła jednej łzy nad porażką aryjskiego sportowca z czarnoskórym „pomocnikiem”! Relacje zdjęciowe ukazywały wszystkich trzech medalistów w skoku w dal podczas lotu nad piaskownicą, w czasie lądowania i w chwili dekoracji⁴¹.

Sama długość konkursu w skoku w dal, jak i wspaniała walka Amerykanina z Niemcem, używając nomenklatury nazistowskiej – „aryjczyka” i „murzyna”, była wspaniałym tworzywem do opowieści, którą część badaczy uważa za celowo udramatyzowaną⁴². Czytając jej opis w Albumie Olimpijskim, nie sposób wątpić, że musiała wywrzeć na czytelnikach w Niemczech, jak i na całym świecie wielkie wrażenie. Pojedynek Longa z Owensem podniesiono do rangi zmagania mitycznych herosów, gdzie rywalizacja odbywała się przy pełnym respektowaniu olimpijskiego braterstwa – ideałom bliskim sercu Pierra de Coubertin. W Albumie Olimpijskim oddziaływanie tego opisu wzmacnia słynne zdjęcie ukazujące Jesse Owensa lądującego w piasku w odległości 8,06 m od belki odbicia oraz jeszcze słynniejsze – ukazujące obu sportowców leżących „ramię w ramię”, zatopionych w luźnej rozmowie⁴³. Co ciekawe, obaj atleci nie znali się zupełnie przed igrzyskami, a Owens

³⁹ PZtg, Jg. 5, Nr. 36 (5. August 1936), *Hellen Stephens' Siegeszug. Jesse Owens: „Allright”. Die „Goldene” blieb ein Wunschtraum. Mit dem letztem Sprung ein Weltrekord.*

⁴⁰ *Die Pommerschen Strand-Diestel. Olympische Geschichte, Die Pommern im Kampf um Olympischen Lorbeer, Pommern – Sport, Chronik gestern-heute-morgen*, Copyright by Hans Frieztlafla, Hannover 1994, s. 13 (na temat osiągnięć Wilhelma Leichuma, dumy lekkoatletycznej i olimpijskiej prowincji Pomorze).

⁴¹ *Olympia Zeitung*, Nr. 17 (6. August 1936), s. 316.

⁴² G. Walters, *op.cit.*, s. 225–234.

⁴³ *Sprung-Wurf-Stoss*, [in:] *Olympia 1936. Die Olympischen Spiele 1936. In Berlin und Partenkir-*

nie wiedział nawet, że jego rywal Long w Lipsku uzyskał wynik 7,82 m, który wystarczył na pobicie rekordu (7,73 m) z Amsterdamu z 1928 r.⁴⁴

Kolejnym ukłonem wobec Jesse Owensa było doniesienie o jego zwycięstwie wspólnie z innym czarnoskórym Amerykaninem w biegu na 200 m. Bardzo wymowny był tytuł całego artykułu – *Żadnych nadziei dla białych. Amerykańscy sprinterzy przekonująco wygrywają także w przedbiegach na 200 m*⁴⁵. Tytuł niewiarygodny, zważywszy na fakt, że ukazał się w państwie, w którym obowiązywały ustawy rasowe!

Podobnie jak w biegu na 100 m, tak i w przedbiegach na 200 m okazało się, że czarnoskórzy amerykańscy sprinterzy będą nie do pokonania. Jesse Owens, Bobby Packard, Jackie Robinson i inni z łatwością zwyciężyli pozostałych. Na dodatek Owensowi przy okazji eliminacji do biegu finałowego udało się ponownie pobić rekord świata z czasem 21,1 sek.

Także stronę serwisu zdjęciowego z tego dnia zamykają w większości fotografie mistrzów rodem z USA – Jesse Owensa na Stadionie Olimpijskim (w trakcie biegu na 200 m i skoku w dal), Johna Woodroofa (w finałowym biegu na 800 m), rekordzisty Glenna Hardina (podążającego po zwycięstwo w biegu na 400 m przez płotki) i Helen Stephens (zwycięzcy sprintu pań).

Piątego dnia zmagania lekkoatletów „Pommersche Zeitung” ponownie zamieszcza wymowny tytuł: *Wspaniale osiągnięcia – trzecie zwycięstwo „Anglosasów”*. Chodziło o zwycięstwo Jesse Owensa i Anglika Harolda Whitelocka⁴⁶. Warto w tym miejscu przypomnieć, że pierwszego z wymienionych w „całym Berlinie” nazywano już „nadatletą” (der „Überathlet”). Swoją rolę w amerykańskich sukcesach tego dnia miał również Jack Whitlock, który zdobył złoto w chodzie na 50 km, uzyskując znakomity czas 4 godz. i 30 min. Na marginesie warto dodać, że finał konkurencji obserwował sam Hitler.

Również w dodatku *Olympische Spiele 1936* (Igrzyska Olimpijskie 1936) można znaleźć opis biegu na 200 m, składający się głównie z niezwykle komplementów pod adresem czarnoskórych Amerykanów. Podkreślano, że nowy rekord olimpijski (20,7 sek.) świadczył o zaciętości rywalizacji, a zważywszy na przenikliwie zimno – był wyjątkowym osiągnięciem czarnoskórych sprinterów. Również „Olympia Zeitung” doceniła serię przedbiegów na dystansie 200 m. W relacji pod tytułem *Jesse Owens 21,1!* spiker w tych słowach opisywał start Amerykanina: „zapanowała

chen, Bd. II, hrsg. v. Cigaretten-Bilderdienst Altona Bahrenfeld, Zusammenst. des Werkes v. W. Richter, Altona-Bahrenfeld 1936, s. 46: „To był skok na 8,06 cm, którym Jesse Owens pobił rekord olimpijski i rekord świata”.

⁴⁴ Ch. Hilton, *Hitler's Olympics – The 1936 Berlin Olympic Games*, Sutton Publishing Ltd., Phoenix 2006, s. 83.

⁴⁵ PZtg, Jg. 5, Nr. 36 (5. August 1936), *Keine „weißen Aussichten”*. *Die amerikanischen Sprinter überzeugen auch in den 200-m-Vorläufen*.

⁴⁶ *Ibid.*, Nr. 37 (6. August 1936), *Prachtige Leistungen. Jesse Owens holt sich die 3. Goldene! England gewinnt das 50-km-Gehen*. Podobnie jak w dniach poprzednich, na krótko przed rozpoczęciem tego dnia zawodów, na Stadion Olimpijski przybył Führer, „powitany spontanicznym pozdrowieniem”.

pełna oczekiwań cisza i napięcie. Przed wielkim wydarzeniem widzowie pytali, co może ten cudowny mężczyzna [„Wundermann” – M. S.] z USA? Odpowiedź była jasna. Owens powiększał swoją przewagę nad pozostałymi zawodnikami według swego upodobania⁴⁷.

Sztafetę 4 x 100 m określono w „Pommersche Zeitung” jako ukoronowanie ostatniego dnia zmagania lekkoatletycznych. Relację okraszono doniosłym tytułem: *Sensacyjne biegi sztafet, zgodnie z oczekiwaniami Jesse Owens, Ralph Metcalfe, Foy Draper i Frank Wykoff przed Włochami i Niemcami w nowym, nieprawdopodobnie fenomenalnym czasie 39,8 sekund*⁴⁸. Dla niemieckich czytelników konkurencja ta była ważna, gdyż brązowy medal zdobyli, choć zdeklasowani przez Amerykanów, gospodarze igrzysk z Wilhelmem Leichumem, Erichem Borchmeyerem, Erwinem Gillmeisterem i Gerdem Hornbergerem w składzie.

Jednak to nie koniec komplementów pod adresem głównie „czarnej” drużyny. Dyscypliny lekkoatletyczne określano jako „anglosaska specjalność”⁴⁹. Uwagę nazistowskiego dziennika przykuły sukcesy np. Glenna Morrisa (dziesięcioboista), Glena Hardina, Earla Maedowsa, Forreta Townsa (110 m przez płotki), Corneliusa Johnsona, Johna Woodruffa (800 m) oraz Archiego Williamsa i Helen Stehpens (100 m). Wymienieni atleci wspaniale reprezentowali USA i przywieźli do swojego kraju złote medale.

Dziennikarze szczecińscy nie pozostawali w tyle za ogólnoniemieckimi dziennikami w dziele kojarzenia atmosfery z sukcesem sportowym Niemiec. W artykule obecnego w Berlinie kierownika działu sportowego „Pommersche Zeitung”, G. Rittlewskiego, pt. *Sukces – dzieło Führera* stwierdzano, że III Rzesza zajmie jedno z pierwszych miejsc w ogólnej klasyfikacji sportowych narodów globu⁵⁰.

Stopniowo obok doniesień o amerykańskich złotych medalach zaczęły się pojawiać zdjęcia i podpisy na temat zmagania gimnastycznych, jakie miały miejsce na Dietrich-Eckhard-Buhne. 13 sierpnia był dniem niemieckich triumfów. Pod zdjęciem drużyny gimnastycznej Niemiec, której członkowie jak jeden prezentowali tzw. aryjski typ urody, pojawił się dumny podpis: „12 medali zdobyli nasi niemieccy gimnastycy w jednym jedynym dniu, 5 złotych i 7 innego koloru”.

Medale dla Niemiec przywróciły nazistom wiarę w sukces i poczucie wyższości. Po zakończeniu rywalizacji w lekkiej atletyce Niemcy rozpoczęły pościg za Amerykanami w rywalizacji medalowej i punktowej, zbierając niemal komplet złota w gimnastyce mężczyzn, sportach wioślarskich, piłce ręcznej i jeździectwie. Wraz

⁴⁷ *Jesse Owens 21,1!*, Olympia Zeitung, Nr. 15 (5. August 1936), s. 284.

⁴⁸ PZtg, Jg. 5, Nr. 41 (10. August 1936), *Sensationelle Staffel-Läufe. U.S.A. läuft Weltrekord – England schlägt Amerika über 4x400 m. Als die Weltrekordzeit der amerikanischen Mannschaft mit 39,8 Sekunden verkündet wird, bricht ein Beifallssturm los.*

⁴⁹ *Ibid.*, Nr. 38 (7. August 1936), *Rekordmann Towns siegte. Die 110-Hurden-Entscheidung eine angelsächsische Angelegenheit.*

⁵⁰ *Ibid.*, Nr. 41 (10. August 1936), *Der Höhepunkt der Olympischen Wettkämpfe. Marathonlauf in unerhörtes Tempo. Der Erfolg – ein Werk des Führers.*

z przyrostem ich liczby relacje z igrzysk systematycznie zmieniały się w „Olimpiadę amerykańsko-niemiecką”. Zmagania innych ekip pozostawały w cieniu.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że porównanie relacji o Owensie w „Pommersche Zeitung” i naczelnym dzienniku partyjnym prowadzi do konstatacji, że w „Volkischer Beobachter” wprawdzie eksponowano triumfy Amerykanów, ale postać Owensa wyraźnie spychano w cień, tak pod względem jego miejsca w relacjach z poszczególnych dyscyplin, jak i doboru zdjęć z jego występów. Podobny los spotkał innych czarnoskórych triumfatorów⁵¹. Można zatem postawić tezę o swoistej hierarchii celów polityczno-propagandowych nazistowskich „papierowych” mediów. W publikacjach skierowanych do zagranicznych gości, np. w „Olimpia Zeitung”, Owensowi poświęcono bardzo dużo miejsca, nie szczędząc mu komplementów w rodzaju: „nadatleta” czy „cudowny sprinter”. Tego typu sformułowań nie znajdziemy jednak w „Volkischer Beobachter”. Wprawdzie raz pojawił się on „w oddaleniu” na pierwszej stronie berlińskiego dziennika w finale 100 m⁵², ale na innych zdjęciach Owensa znajdujemy na trzeciej lub ostatniej stronie. Pasjonująca rywalizacja z Lutzem Longiem (bez słynnego zdjęcia lądowania Owensa na piasku) została okrojona do lakonicznej relacji o „trzecim złotym medalu dla amerykańskiego Murzyna Owensa” i wrzucona między opisy innych konkurencji lekkoatletycznych⁵³. Ta lakoniczność i niemal anonimowość Owensa kontrastowała z rozmachem doniesień zamieszczonych na pierwszych stronach a poświęconych zwycięstwom „białych” Amerykanów. Szczególne miejsce poświęcono tym, którzy odpowiadali aryjskim wzorcom⁵⁴.

To osobliwe, że Owens był eksponowany głównie w mediach skierowanych na zagranicę. Jednak i tam (np. w *Olympia-Albume* czy „Olympia Zeitung”) mimo hymnów na jego cześć i licznych zdjęć podobizna Owensa nigdy nie ukazała się na pierwszej stronie⁵⁵.

IV

Ocena Owensa w prasie nazistowskiej wpisywała się w „proamerykańską” linię jej polityki informacyjnej. W „Pommersche Zeitung” można znaleźć rzadką analizę dziennych zdobyczy medalowych, z której wynika, że choć USA święciły triumfy w lekkiej atletyce od pierwszego tygodnia sierpnia 1936 r., to pod wzglę-

⁵¹ Tak eksponowany w „Pommersche Zeitung” i „Olympia Zeitung” czarnoskóry zwycięzca w skoku wwyż, Cornelius Johnson, został w „Volkischer Beobachter” niemal zignorowany.

⁵² VB, Ausgabe 218, Jg. 49 (5. August 1936), *Das Zielbild des 100 + m Endlaufes*.

⁵³ Ibid., Ausgabe 219, Jg. 49 (10. August 1936), *Die Leichtathletik-Kämpfe der Spielen von Berlin*.

⁵⁴ Np. ibid., Ausgabe 225, Jg. 49 (12. August 1936); Ausg. 226, Jg 49 (13. August 1936) – ogromne, liczne zdjęcia „białych”: Dorothy Pointon-Hill, Majorie Gestring i Dicka Degenera, triumfatorów w skokach z wieży i pływaniu.

⁵⁵ M. Stępiński, *Obraz XI Letniej Olimpiady 1936 roku na stronach tytułowych „OLYMPIA-ZEITUNG” – oficjalnego organu XI Igrzysk Olimpijskich 1936 w Berlinie*, [in:] *Nowożytnie Igrzyska Olimpijskie w mediach polskich do 1936 roku*, red. K. Stępiński, P. Nowak, WSPA Lublin 2010, s. 89–101.

dem liczby medali, w tym srebrnych i brązowych, już 4 sierpnia przodowały Niemcy. Pozycji lidera w tym względzie naziści nie oddali już do końca olimpiady. Pod względem liczby złotych medali reprezentacja III Rzeszy dogoniła USA 12 sierpnia (po 19 medali) i wyprzedziła dnia następnego (21: 19 medali)⁵⁶.

Pomimo tego w doniesieniach dziennych i całym bilansie dorobku olimpiady po jej zakończeniu nie sposób dopatrzeć się w „Pommersche Zeitung” większych przejawów triumfalizmu. Niemcy mieli ku tej satysfakcji obiektywne powody. Triumf nad USA i pozostałymi państwami był ogromny. Choć nagłówki podkreślały zwycięstwo reprezentacji III Rzeszy, to sukcesy poddano wyrafinowanym interpretacjom. Propagandowe cele reżymu spowijała gęsta powłoka olimpijskiej retoryki i frazeologii, przeznaczonych dla demokracji Zachodu i USA. W relacjach unikano bezpośrednich odniesień do nacjonalizmu, rasizmu, „volkizmu” i słuszności polityki sportowej prowadzonej przez Führera. Dominował za to wątek olimpijski. Niemcom jako gospodarzom udało się zapewnić prawdziwie pokojową, olimpijską atmosferę podczas trwania igrzysk. Eksponowano wielkość olimpiady jako historycznego spotkania wspólnoty światowej. Pompatycznie pisano: „Płomień już się nie pali, ale w sercach setek tysięcy i milionów płonie on dalej”⁵⁷. Ten wyjątkowy i „użyteczny” wątek dzieła XI Olimpiady „Pommersche Zeitung” uznała za największe jej zwycięstwo. W relacjach korespondentów gazety trudno znaleźć kwestie podnoszące wyższość Niemców nad innymi narodami. Nie istniała segregacja gości olimpijskich.

Dokonując ogólnego przeglądu podziału informacji publikowanych w „Pommersche Zeitung”, należy stwierdzić, że korespondenci proporcjonalnie rozłożyli akcenty. Zarówno w dyscyplinach indywidualnych, jak i zespołowych zawodnikom głównych potęg sportowych poświęcano zbliżoną objętość tekstu. Naturalnie najwięcej miejsca poświęcano zawodnikom niemieckim, poszukując jednocześnie w ich gronie finalistów wywodzących się z Pomorza. Autorzy felietonów zapewne nieprzypadkowo bardzo często w swych relacjach usilnie doszukiwali się rywalizacji między sportowcami niemieckimi i przedstawicielami innych nacji, szczególnie gdy biali walczyli z czarnymi. Mimo to trudno jednak znaleźć akcenty rasowe czy socjaldarwinistyczne. To samo tyczy się serii Albumów Olimpijskich.

W historiografii polskiej, stopniowo porzucającej na ogół skrajnie negatywny obraz XI Olimpiady, nie pojawiła się jeszcze refleksja nad trwałością fasady wierności Rzeszy dla olimpizmu i starań o zachowanie światowego pokoju poprzez idee sportowej rywalizacji. Temat ten jest wart osobnego studium. Należy jedynie zasygnalizować, że szczytne hasła nie zostały porzucone natychmiast po wygaszeniu Olimpijskiego Ognia. Wielki kapitał, jaki III Rzesza zgromadziła podczas igrzysk, miał w założeniu nazistów być eksponowany co najmniej do końca 1938 r.

⁵⁶ Zob. G. Młodzikowski, op.cit., s. 381–382 („Wyniki Igrzysk XI Olimpiady, Berlin 1–16 VIII 1936”): w generalnej klasyfikacji Niemcy triumfowali z 33 złotymi, 26 srebrnymi i 30 brązowymi medalami, USA zaś odpowiednio z 24, 20, 12 medalami.

⁵⁷ PZtg, Jg. 5, Nr. 48 (17. August 1936): P. Simon, *Olympischer Sieg*.

Wskazać tu należy zarówno oficjalne wydawnictwa propagandowe reżymu⁵⁸, jak i wydany jesienią 1936 r. w ogromnym nakładzie pół miliona egzemplarzy Album Olimpijski. Mimo niechęci propaganda nazistowska nie mogła udawać, że sukcesu Owensa w Berlinie nie było. Nie widząc sposobu na pomniejszenie jego potęgi, „podopieczni Goebbelsa” zapomnieli o uprzedzeniach i uznali go za największego lekkoatletę XI Igrzysk, usuwającego w cień pozostałych sprinterów świata⁵⁹. Pamięć o triumfie Niemców i USA utrwalał również dwuczęściowy „film olimpijski” Leni Riefenstahl, wyświetlony po raz pierwszy 20 IV 1938 r. na 49. urodziny Hitlera⁶⁰. W kolejnych latach dystrybucja tej produkcji rozciągnęła się na inne kraje. Propagowanie sukcesu ukończonych igrzysk w Berlinie nie przypadło w udziale jedynie „Olympia-Film”. Ciężar propagandy narodowosocjalistycznej ideologii i polityki zagranicznej Rzeszy, z jej wiernością dla zasad olimpizmu, wzięły na siebie również inne publikacje. W jednej z nich stwierdzano z dumą: „[...] My Niemcy z całego serca staraliśmy się, aby nadać tym igrzyskom ramy, na jakie zasługuje wspaniała idea olimpijska. Wieloletnia praca znalazła ukoronowanie w tych szesnastu dniach. Świat jest pełen uznania i chwali niemieckie osiągnięcia. Przy tym sam Berlin stał się upragnionym przez nas miejscem największego święta pokoju i marzenie stało się rzeczywistością. Wolno nam być dumnymi z tych dni, dumnymi nie z powodu zewnętrznego wrażenia, jakie wywołała olimpiada, ale dumnymi z powodu udanego jej przebiegu [...]”⁶¹.

Wydawnictwa te dalekie były od triumfalizmu i nadmiernego eksponowania oczywistego przecież sukcesu sportowców niemieckich. Nuty triumfu były mocno tonowane: „[...] ale nikt nie uważał, aby wśród niemieckich zwycięstw sukcesy naszych gości zbladły. Gorące oklaski, jakimi Niemcy obdarzali zwycięzców z zagranicy, były tak serdeczne jak autentyczne. Niemający porównania zachwyty ogarniał każdego dzielnego sportowca, jak to tylko w stanie jest okazać promieniejąca duchem olimpijskim wspólnota. Byli zwycięzcy, ale nie było żadnego pokonanego. Rycerscy wojownicy, z których każdemu należało się nasze pozdrowienie [...]”⁶².

Zgodnie z obowiązującą w państwie zasadą wodzostwa i kultem Führera był on naturalnym zwieńczeniem sukcesu Niemiec. Codziennie podkreślano jego obecność na zawodach olimpijskich. Zagraniczni goście mieli zazdrościć Niemcom takiego mecenasa sportu i męża stanu.

⁵⁸ G. Ruhle, *Das Dritte Reich. Dokumentarische Darstellung des Aufbaues der Nation. Das vierte Jahr 1936*, Berlin 1936, s. 185.

⁵⁹ *Die Leichtathletik. Der Kernstück. Querschnitt der Leistungen. Die Laufe. Sprung-Wurf-Stoß*, [in:] *Olympia 1936*, s. 16–28, 45–46. Wśród nadtytułów: *Der schnellste Mann der Welt – Jesse Owens – USA*.

⁶⁰ B. Drewniak, *Kultura w cieniu swastyki*, Poznań 1969, s. 76–77; J. Toeplitz, *Geschichte des Films*, Bd. 3: 1934–1939, Berlin 1986, s. 270–271; zob. W. Jacobsen, A. Kaes, H. H. Prinzler, *Geschichte des deutschen Films*, Stuttgart 1993, s. 130.

⁶¹ F. Miller, Baron P. v. le Fort, Dr. H. Harster, *So kämpfte und siegte die Jugend der Welt XI. Olympiade Berlin 1936*, München 1937, s. 6.

⁶² *Ibid.*

Ta perfekcyjna inscenizacja i wykreowana rzeczywistość oddawała nastrój, w którym ogromna większość oficjalnych gości i widzów pozostawała na długo po zakończeniu igrzysk – najpewniej do końca 1938 r. Wśród oczarowanych był także Jesse Owens.

Reasumując analizę już jedynie regionalnego organu NSDAP, można przyjąć, że obie postacie symbolizujące nie mniej niż osiągnięcia sportowe przez całe dziesięciolecie w sferze prawdy historycznej, publicystyki i mitologii całą złożoność XI Olimpiady, pozostające na przeciwległych biegunach olimpizmu i ideologii: Adolf Hitler i Jesse Owens, łączyło w istocie jedno. Obaj uznali, że XI Olimpiada spełniła ich oczekiwania. Hitler mógł być zadowolony z roli zagranej przez Ministerstwo Propagandy i Oświecenia Publicznego, kreujące głównie na użytek zagranicy obraz Rzeszy jako kraju pokoju i współpracy, kraju wiernego zasadom olimpizmu. Istotnym będzie przypomnienie, że samo kierownictwo MKOI było odpowiedzialne za tę dla Hitlera wyborną propagandowo-polityczną sytuację; to Międzynarodowy Komitet Lekkiej Atletyki (IAAF) powierzył koordynację wszystkich prac tego segmentu XI Olimpiady swojemu członkowi, doktorowi Carlowi Ritterowi von Halt, w Republice Weimarskiej znanemu sportowcowi i mistrzowi kraju w dziesięcioboju. To zgodnie z postanowieniem tego ciała po raz pierwszy w dziejach igrzysk olimpijskich grono sędziowskie miało składać się wyłącznie z sędziów kraju-gospodarza. Istotne dla tej ważnej decyzji było przeświadczenie, że tylko dobrze zgrany ze sobą sztab sędziowski miał być w stanie bez tarć przeprowadzić i ocenić przebieg sportowych rywalizacji⁶³.

Z kolei Jesse Owens przeszedł do historii sportu i polityki dzięki udziałowi w XI Olimpiadzie i faktowi, że była to pierwsza olimpiada podporządkowana tak bardzo nadchodzącej potędze mediów, kulturze masowej i komercji. Fenomen Owensa na XI Igrzyskach był małym trybikiem w dobrze zaprogramowanej propagandowej maszynie nazistów. Jego przypadek pokazał, że wyższość rasy białej w zakresie m.in. osiągnięć sprinterskich jest fikcją. Sam zainteresowany zapytany, jak odebrał „afrofront Hitlera”, odpowiedział po powrocie do kraju krótko i bardzo wymownie: „[...] i co z tego, po przyjeździe do USA zwolennicy segregacji rasowej też mi nie podali... Momentami w Berlinie byłem lepiej traktowany niż w rodzinnym kraju [...]”⁶⁴. Marty Glickman potwierdza te słowa, wspominając, że po powrocie do kraju czarnoskóry czterokrotny medalista olimpijski nie mógł z nim jadać wspólnie w wagonie, mieszkać w jednym hotelu, a w autobusie jadącym do Dallas musiał usiąść z tyłu wspólnie z innymi czarnymi⁶⁵. To już jednak temat na osobną rozprawę.

⁶³ XI. *Olympiade Berlin 1936*, Bd. I, s. 601.

⁶⁴ Ch. Hilton, op.cit., s. 195.

⁶⁵ Ibid., s. 182.

JESSE OWENS IN DER INFORMATIONSPOLITIK DES III. REICHES
BEI DEN XI. OLYMPISCHEN SPIELEN
(AM BEISPIEL DER „POMMERSCHEN ZEITUNG“ – DES NSDAP-ORGANS
IN POMMERN)

Zusammenfassung

Schlüsselbegriffe: *XI. Olympische Spiele in Berlin 1936; Propagandapolitik des III. Reiches und Sport; Sportler der USA bei den XI. Olympischen Spielen, die XI. Olympischen Spiele in der Nazi-Provinzpresse*

In der Historiographie gelten die XI. Olympischen Spiele einhellig als integraler Teil der totalitären Politik des „Führers“ des III. Reiches. Den Nazis war es gelungen, die Befürchtungen des Westens und der USA zu beschwichtigen, und die Berliner Spiele gemäß den Richtlinien und dem Geist des Olympischen Reglements durchzuführen, zugleich aber die wichtigsten Ziele der Nazi-Ideologie und der Konzeptionen des nordischen Rassenideals zu propagieren. In der Deutschlandkunde mangelt es an Studien zur raffinierten, von der perfekten Inszenierung des „Friedenreiches“ geprägten nazistischen Propaganda, wie sie sich nicht nur in der deutschlandweiten Presse oder in offiziellen Verlautbarungen, sondern auch in der regionalen Presse spiegelte. In dieser Studie wurde der Versuch unternommen, die Art der Darstellung von Jesse Owens in der „Pommerschen Zeitung“ – dem seit 1932 erscheinenden NSDAP-Organ für Pommern – nachzuzeichnen. Der amerikanische Leichtathlet wurde vor allem deswegen zur Legende, weil er vier Goldmedaillen gewann. In der Literatur wird darauf hingewiesen, dass Owens bereits vor Beginn des Turniers als Favorit in den Sprinterkategorien und als einer der Stars der Spiele galt. In der Hauptstadt Nazideutschlands kam er nicht als anonymer Sportler von schwarzer Hautfarbe, sondern als einer der Hauptanwärter auf die Goldmedaille an. Die zeigen die Berichte in den deutschen Zeitungen, darunter in der „Pommerschen Zeitung“. Den Auftritten der Amerikaner in Berlin wurde der größte Raum eingeräumt, besonders während der Leichtathletikwettkämpfe vom 2.–9. August, als die dunkelhäutigen Athleten aus dem USA die Lauf- und Sprungbahnen des Olympiastadions beherrschten. In den Berichten der Korrespondenten der „Pommerschen Zeitung“ aus der deutschen Hauptstadt zu diesem Thema, begleitet in interessanten Illustrationen zu den Auftritten des Amerikaners, aber auch anderer dunkelhäutiger Repräsentanten der USA, lassen sich schwerlich rassistische oder sozialdarwinistische Akzente finden. Man unterstrich die Größe der Leistungen von Jesse Owens und seine Überlegenheit auch über die „arischen“ Rivalen. Gedämpft erscheint auch das Streben nach übermäßiger Betonung des Triumphs deutscher Sportler.

JESSE OWENS IN THE LIGHT OF INFORMATION POLICY
OF THE THIRD REICH AT THE 11TH OLYMPIC GAMES
(ON THE EXAMPLE OF „POMMERSCHE ZEITUNG” – THE BODY
OF THE NATIONAL SOCIALIST GERMAN WORKERS’ PARTY
IN THE PROVINCE OF POMERANIA)

Summary

Key words: *the 11th Olympic Games in Berlin in 1936; the policy and propaganda of the Third Reich and sport; sportsmen of the USA at the Olympic Games; the 11th Olympic Games in the provincial Nazi press*

Historiography unanimously acknowledges the 11th Olympic Games as the inseparable part of the totalitarian policy of the head of the Third Reich. The Nazis managed to allay the fears of the West and the USA. They succeeded in carrying out the Berlin Olympic Games according to the Olympic rules and its spirit, expressing at the same time the main objectives of the Nazi ideology and the concept of the Nordic racial ideal. In German Studies there is no research describing a refined Nazi propaganda, characterized by a perfect staging of „the country of peace”, included not in general German or official publications, but in the regional press. The article attempts to describe the manner of representation of Jesse Owens in „Pommersche Zeitung” – the body of the National Socialist German Workers’ Party in the province of Pomerania, published since 1932. The American athlete Jesse Owens became a legend mainly due to the fact of being awarded four gold medals. The literature says that Jesse Owens was considered the favourite of sprint competitions and one of the stars of the Berlin Olympic Games. He did not arrive in the capital of Nazi Germany as an anonymous black sportsman, but as one of the favourites for the gold medal. Accounts in German newspapers, including „Pommersche Zeitung”, serve as a proof of that. The performance of Americans in Berlin took up the most space, particularly during athletic competitions on 2–9 August, when black athletes from the USA dominated running tracks and jumps of the Olympic Stadium. In accounts of correspondents of „Pommersche Zeitung” from Berlin on this subject, supported by interesting pictures of Owens’ and other American representatives’ performances, it is hard to find any racial or social-darwinian prejudices. The greatness of Jesse Owens’ achievements and his superiority over „Aryan” rivals was emphasized. The willingness to expose the triumph on the part of German sportsmen was also moderated.